

Rewolucja irańska (1978 – 1979) – przebieg, percepcja, znaczenie

W CIĄGU MINIONEGO WIEKU W IRANIE ODBYŁY SIĘ TRZY WYDARZENIA określone jako rewolucyjne: tzw. rewolucja konstytucyjna (1905 – 1911)¹, nacjonalizacja Anglo-Irańskiej Kompanii Naftowej przez rząd premiera Mohammeda Mossadegha (1951)² i tzw. rewolucja konserwatywna bądź islamska (1978 – 1979), będąca tematem niniejszego artykułu. Jej wybuch pod koniec lat 70. spowodował upadek reżimu szacha Mohammeda Rezy Pahlawiego i utworzenie, na bazie upadłej monarchii, nowego tworu – Islamskiej Republiki Iranu. Niedostatecznie zokcydentalizowaną świecką dyktaturę zastąpiła republika islamska, w której ścisła interpretacja Koranu w wersji szyickiej zyskała rangę obowiązującego prawa, na bazie którego oparty został ustrój państwa. Stanowiło to ewenement na skalę światową³. Irańczycy żyją wśród rozwiązań instytucjonalnych i kulturowych wprowadzonych w trakcie rewolucji, wszelkie innowacje muszą pozostawać w zgodności z jej wykładnią, co sprawia, że mimo upływu ponad 30 lat od chwili wybuchu, rewolucja jest nieustannie obecna w zbiorowej świadomości⁴.

¹ W odpowiedzi na słabość dynastii kadżarskiej rewolucja z lat 1905 – 1911 wprowadziła konstytucję opartą na rozwiązaniach III Republiki Francuskiej, jedną z pierwszych w regionie (por. Abbasy, 2010).

² Była rewolucyjna w tym sensie, iż stanowiła pierwszą taką próbę na przedsiębiorstwie kolonialnym w kraju trzeciego świata, pięć lat przed znacjonalizowaniem Kanału Sueskiego przez Gamala Abdela Namera (1956).

³ Ogólne koncepcje leżące u podstaw Islamskiej Republiki Iranu były już wcześniej znane, np. w poglądach założonego w 1928 r. w Egipcie Bractwa Muzułmańskiego. Szczególne znaczenie rewolucji irańskiej nie polegałoby w tym przypadku na oryginalności jej założeń, lecz raczej na tym, iż wobec zaistnienia dogodnych ku temu warunków (próżnia po upadku szacha, dezorientacja ze strony wielkich mocarstw) jako pierwsza umożliwiła ich urzeczywistnienie i ukonstytuowanie.

⁴ Przeciętnego Irańczyka rewolucja otacza również w bezpośredni sposób. W Teheranie niemal na każdym kroku widoczne są materialne świadectwa w postaci malowideł na budynkach publicznych i prywatnych, billboardach, środkach komunikacji miejskiej. Centralny punkt komunikacyjny miasta znajduje się na Placu Waliar (Rewolucji).

Artykuł składa się z trzech części. Pierwszą poświęcono chronologii wydarzeń rewolucyjnych z lat 1978 – 1979. W opinii Gillesa Kepela rewolucja irańska stanowiła pierwszy tak spektakularny przewrót w świecie muzułmańskim. Jej sukces utożsamiał on z szerszym procesem politycznego odrodzenia islamu, który nazwał „zemstą Boga” (Kepel, 2010, s. 50 – 91). Stanowiła ona, i wciąż może stanowić, model dla protestujących obecnie, np. podczas „arabskiej wiosny”. Dlatego zasadne wydaje się zwięzłe omówienie jej przebiegu, aczkolwiek należy przy tym pamiętać o istotnych różnicach między Persami a Arabami, szyitami a sunnitami (por. Dzisiów-Szuszczykiewicz, 2008) oraz zmianach, jakie nastąpiły w ponad trzydziestoletnim okresie dzielącym oba te wydarzenia. Następnie rewolucja ukazana zostanie z perspektywy zaangażowanych stron. Zadanie to umożliwi analiza trzech typów narracji, które pozwoliłem sobie kolejno nazwać „świeckim”, „zimnowojennym” i „religijno-kulturowym”. Celem artykułu jest bowiem ukazanie – na przykładzie rewolucji irańskiej – złożoności współczesnych ruchów protestu, wieloaspektowości ich przyczyn/skutków/znaczenia. W trzeciej, finalnej części analizie poddane zostanie jej oddziaływanie w kontekście politycznego przesilenia na Bliskim Wschodzie, zapoczątkowanego w Tunezji pod koniec 2010 r.

W części dotyczącej chronologii rewolucji przedstawione zostaną teorie odnośnie jej genezy, sięgające lat 60. ubiegłego wieku, oraz schyłku, który nastąpił wraz z umocnieniem się stronnictwa religijnego i wprowadzeniem konstytucji cementującej ten stan rzeczy. Wojna iracko-irańska (1980 – 1988) ukazana jest jako jeden z kolejnych etapów rewolucji, którego skutki trwają nieprzerwanie do dziś. W kolejnej części tekstu, zestawiającej trzy wspomniane narracje, postawione są pytania odnośnie przyczyn krótkotrwałego zjednoczenia reprezentujących je stronnictw oraz jego późniejszego zerwania. Czynnikiem jednoczącym była wzajemna wrogość wobec szacha, zaś źródłem konfliktu – nadmierne wzmocnienie jednej ze stron (stronnictwa religijnego). Istotny akcent pada tu również na próbę znalezienia cech charakteryzujących poszczególne narracje. W kontekście narracji świeckiej niewątpliwie była nią wiara w demokratyzację irańskiego systemu politycznego, dzielona przez inteligencję – irańską (w kraju i na emigracji) oraz zagraniczną (jej jednostkowym przedstawicielem będzie Michel Foucault). Narracje zimnowojenna i religijno-kulturowa swoje podstawy opierają na bardziej złożonych elementach – w tym najprawdopodobniej tkwi ich przewaga – czyli międzynarodowej geopolityce oraz tradycjach religijnych i kulturowych związa-

nych z islamem szyickim i bagatelizowaniem tychże (a niekiedy wręcz otwarcie wrogim nastawieniem do nich) przez reżim szacha. Analiza tych narracji prowadzi do wniosku, iż jednostka najczęściej bywa bezradna wobec szerszych procesów polityczno-społecznych, aczkolwiek one same nierzadko zaskakiwały zimnowojennych planistów. Najlepszym tego przykładem jest sama rewolucja irańska. Jej konserwatywny i antyprogresywny charakter stoi w opozycji wobec większości wydarzeń rewolucyjnych z minionej epoki. Jednak w drugiej połowie XXI w., wobec coraz śmieiej formułowanych tez o wielobiegunowości świata⁵ i „kresie metanarracji” cechującym postmodernizm (Lyotard, 1997), rewolucja – jako produkt układu sił sprzed 1989 r., której ideolodzy musieli ustosunkować się do całościowych doktryn komunizmu bądź kapitalizmu, i w zasadzie podzielali ich wybitnie modernistyczne przekonanie o możliwości całościowego przekształcenia społeczeństwa, wydaje się niemożliwa do powtórzenia. To częściowo tłumaczy stosunkowo niewielką popularność, jaką rewolucja irańska (i Islamska Republika Iranu) cieszą się wśród współczesnych protestujących w świecie muzułmańskim.

CHRONOLOGIA REWOLUCJI

PANUJE KONSENSUS W KWESTII KULMINACYJNEGO MOMENTU REWOLUCJI (styczeń-luty 1979 r.), różnice pojawiają się jednak przy próbach ustalenia jej początku i końca. W dyskusjach dość często podkreśla się istotne znaczenie wydarzeń z 1963 r. W wyniku niekorzystnej sytuacji gospodarczej wywołanej inflacją i spadkiem produkcji doszło do pierwszych masowych protestów przeciwko polityce szacha i jego zależności od USA. Czołową rolę odegrał w nich ajatollah Ruhollah Chomeini – późniejsza ikona rewolucji, wówczas – poza medresą w Kom, gdzie wykładał i głosił kazania – postać w zasadzie anonimowa.

Thierry Coville twierdzi, iż rewolucja przebiegała w trzech etapach. Nieświadomym inicjatorem pierwszego z nich stał się prezydent USA Jimmy Carter. Podczas swojej wizyty w Teheranie 31 grudnia 1977 r. zaproponował szachowi większą liberalizację życia publicznego (Por. Carter, 1977), efektem czego była kampania pisania listów otwartych do przedstawicieli władz, w których krytykowano brak podstawowych wolności konstytucyjnych (takich jak wolność prasy, słowa, tajemni-

⁵ Szczególnie obfitujący w tego typu analizy był rok 2008, w którym, co symptomatyczne, ujawnił się poważny kryzys finansowy. Chętnie odczytywano to jako przejaw końca hegemonii Zachodu (por. m.in. Zakaria, 2008; Khanna, 2008).

ca korespondencji). Apogeum nastąpiło w ciągu dziesięciu wieczorów poetyckich zorganizowanych w Instytucie Goethego przez poetę Ahmada Szamli. Stopniowo przerodziły się one w burzliwe dyskusje. „To wówczas – zauważa Coville – elity intelektualne publicznie zakwestionowały legitymizację rządu z powodu jego antydemokratycznych praktyk” (Coville, 2009, s. 36). Pomimo usilnych starań Chomeiniego, nie udało się zaangażować duchownych ani robotników.

Drugi etap zapoczątkowały władze, stosując prowokację względem Chomeiniego. 8 stycznia 1979 r. na łamach rządowego dziennika „Etelat” został on oskarżony o rzekomy homoseksualizm, co rozjuszyło wiernych. Trzeci etap miał już charakter masowy. Od czerwca 1978 r. do stronnictw religijnych i świeckich dołączyli bowiem robotnicy oraz uboga klasa średnia, organizując uliczne manifestacje i kilkumiesięczne strajki, głównie w przemyśle naftowym i budowlanym, w transporcie lotniczym oraz morskim. Poważnie zachwiały one funkcjonowaniem państwa. Najprawdopodobniej to ten właśnie etap miał na myśli Ryszard Kapuściński, pisząc w *Szachinszachu* o okresie przedrewolucyjnego napięcia, gdy „władza utraciła już całe zaufanie, ma puste ręce, naród tracił resztki cierpliwości i zaciska pięści (...), gdzie panuje klimat napięcia i coraz bardziej przygniatającej duszności” (Kapuściński, 1988, s. 263). 7 września 1978 r. tłum w Teheranie po raz pierwszy zażądał odejścia szacha i powrotu Chomeiniego. Nazajutrz, w tak zwany „czarny piątek”, wojsko otworzyło ogień do blisko 5000 manifestantów na placu Jaleh (por. Giełżyński, 1979, s. 91). Wydarzenie to zradycalizowało stanowisko zwaśnionych stron. Stało się wiadome, że przeciwnicy szacha nie zamierzają już ustąpić.

Za kluczowy moment rewolucji uznano okres od stycznia do lutego 1979 r. Ucieczka szacha do Egiptu 16 stycznia i przekazanie rządów wywodzącemu się z opozycyjnego Frontu Narodowego Szapurowi Bachtiarowi wyeliminowały niebezpieczeństwo przewrotu zbrojnego; 1 lutego do Iranu powrócił Chomeini. Od tego momentu jego zwolennicy zyskali zdecydowaną przewagę: 19 lutego powstała Partia Republiki Islamskiej (PRI), skupiająca siły polityczne związane z Chomeinim. W maju utworzono Armię Strażników Rewolucji Irańskiej (*pasdaran*), zbrojną przybudówkę PRI. W zakresie jej kompetencji znalazła się siatka Trybunałów Rewolucyjnych, które dokonywały masowych egzekucji na ludziach uznanych za zdrajców, zazwyczaj przedstawicielach szacha bądź oficerach zdelegalizowanej w lutym tajnej policji SAVAK. Stronnictwo religijne posiadało w tym czasie większość instru-

mentów umożliwiających przejście całkowitej kontroli nad wydarzeniami i skierowanie ich w pożądaną stronę.

Przy ustalaniu schyłku rewolucji pojawiają się opinie, iż najwcześniej mógł on nastąpić 1 kwietnia 1979 r. Tego dnia na fali entuzjazmu po upadku szacha 98,2% społeczeństwa opowiedziało się w plebiscycie za utworzeniem Islamskiej Republiki Iranu, przechodząc z „ustroju cesarskiego na boski” (Giełżyński, 1981, s. 98). Ostateczne scementowanie tego procesu nastąpiło 12 grudnia 1979 r., gdy w referendum przyjęto konstytucję Republiki Islamskiej z artykułem 5., wprowadzającym kluczową dla ustroju zasadę *welajat-e fagih*, o „zwierzchności uczonego prawnika” – *fakiha*⁶ (Giełżyński, 1981, s. 99). Urząd ten wymyślony, a od 1980 r. również sprawowany przez Chomeiniego (Chomeini, 2002, s. 19) przyznawał mu władzę niemalże dyktatorską, znacząco przewyższającą prerogatywy prezydenta i parlamentu (Konstytucja Islamskiej Republiki Iranu, art. 110, art. 113; Stolarczyk, 2001, s. 298-299). Referendum zakończyło najbardziej masowy i twórczy etap rewolucji, która od tej pory zmierza w kierunku ustalonym przez dominujące siły religijne, będące jej głównymi beneficjentami.

Wojna z Irakiem, rozpoczęta atakiem wojsk irackich 22 września 1980 r., uznawana jest za kolejny, choć jakościowo odmienny, etap rewolucji. W obliczu bezpośredniego zagrożenia dla stworzonego przez siebie systemu Chomeini, podobnie jak Stalin po agresji niemieckiej w 1941 r., posłużył się nacjonalizmem, celem pogłębienia więzi z rewolucją i islamską republiką⁷. Koncepcji *dżihadu* skierowanego przeciw niewiernym oddziałom Saddama towarzyszyło więc hasło *Watan azizar az dżan* – „Ojczyzna droższa niż nasze życie” (Coville, 2009, s. 54 – 55). Wojna nie zniszczyła rewolucji, a w początkowym etapie nawet ją wzmocniła. W 1983 r., gdy irańskie wojska wyrzuciły Irakijczyków poza granice kraju, Chomeini celowo nie zatrzymał ofensywy,

⁶ Pełne brzmienie tego artykułu: „Pod nieobecność Imama Wszech Czasów [*Mahdiego* – SZ. P.] – aby Bóg przybliżył jego pojawienie się – w Islamskiej Republice Iranu władza oraz Imanat wiernych należą do *fakiha* sprawiedliwego, cnotliwego, świadomego wymagań epoki. Dzielnego, skutecznego i zdolnego, zaakceptowanego za przewodnika przez większość narodu”.

⁷ Nacjonalizm umyślnie wykorzystany przez władze islamskie w czasie wojny iracko-irańskiej był już głęboko zakorzeniony w tożsamości narodowej Irańczyków. Wywodził się przede wszystkim z dumy nad dziedzictwem wielowiekowej kultury perskiej, która wniosła znaczący wkład do historii całej cywilizacji muzułmańskiej oraz z poczucia przynależności do starożytnego plemienia Ariów, które w XVIII w. p.n.e. rozpoczęło podbój Bliskiego Wschodu, co uzasadnia poczucie wyższości Irańczyków wobec pozostałych ludów regionu, w szczególności Arabów oraz mniej lub bardziej obecne dążenia ekspansjonistyczne.

licząc – wzorem Jaquesa Brissota czy Lwa Trockiego – na eksport rewolucji. 20 sierpnia 1988 r. oficjalnie zakończono konflikt, który według Międzynarodowej Fundacji Sztokholmskiej kosztował życie ok. 213 tys. Irańczyków i ok. 160 – 240 tys. Irakijczyków (Hiro, 1996, s. 100). W warunkach długotrwałej wojny zaczęły pojawiać się głosy podważające dorobek i sensowność rewolucji irańskiej. Wśród intelektualistów, robotników i młodzieży dominował nastrój pesymizmu i przygnębienia, czasem wręcz nihilizmu. Popularne stało się hasło „*Mahdi* nie przyjdzie, Chomeini nie umrze, wojna się nie skończy”. Zdaniem wielu obserwatorów śmierć Chomeiniego 3 czerwca 1989 r. stanowiła faktyczny koniec rewolucji islamskiej. Zasady przez nią ustanowione przetrwały i obowiązują do dzisiaj, odeszła jednak osoba będąca katalizatorem zmian, ciesząca się niepodważalnym autorytetem. Zachodnich publicystów, komentujących uliczne manifestacje z czerwca 2009 r. spowodowane podejrzeniem o rzekome sfałszowanie wyników wyborów prezydenckich, zdumiała obecność haseł sprzed trzydziestu lat i wyraźna nostalgia za minionymi czasami. Długi odstęp czasowy sprzyjał idealizacji obrazu rewolucji irańskiej i mitologizacji postaci Chomeiniego, rozpoczętych już za jego życia. Wielu manifestantów z czerwca 2009 r. twierdziło wręcz, iż ekipa Alego Chameneiego zdradziła ideały „ojców założycieli” (por. m.in. Pietrzykowski, 2014, s. 183 – 199).

NARRACJA ŚWIECKA

ZACHODNICH PUBLICYSTÓW ZDUMIONYCH WSPOMNIANYMI NASTROJAMI można zaliczyć do zwolenników narracji świeckiej, pierwszej z trzech typów narracji, które zostaną omówione. Typ ten, formułowany po umocnieniu się stronnictwa Chomeiniego, szczególnie popularny wśród środowisk lewicowo-liberalnych i emigracji, rewolucję ocenia jako wielki, niespełniony projekt. Jedność wszystkich partii opozycyjnych – skrajnie lewicowych Fedainów i Mudżachedinów Ludowych, komunistycznej partii Tudeh, centrowego Frontu Narodowego oraz Ruchu dla Uwolnienia Iranu, intelektualistów i artystów, pravicowej Partii Republiki Islamskiej – w dłuższej perspektywie okazała się niemożliwa do zrealizowania. Jak zauważa Ludwika Włodek-Biernat: „Irańczycy myśleli, że zaczyna się era prawdziwej wolności. Dwa miesiące później mieli republikę islamską” (Włodek-Biernat, 2009). Liberalowie wraz z lewicą zaakceptowali Chomeiniego, gdyż odpowiadał im jego antyimperializm, który błędnie utożsamiali wyłącznie z antyamerykanizmem. Nie wiedzieli, że ajatollah z równą niechęcią potraktuje bliskie im idee

komunistyczne i socjaldemokratyczne (por. *How Khomeini*, 1989). Chomeini, w opozycji do szacha, wspierał też drobnomieszczaństwo i *bazari* – drobnych kupców, z których wywodził się ich żelazny elektorat (Coville, 2009, s. 28 – 29; Abrahamian 2011, s. 185 – 186, 205). Według tej narracji wyjątkowość rewolucji była pozorna i zaprawiona gorzkim smakiem. Polegała na krótkotrwałym zjednoczeniu świeckich partii politycznych i ugrupowań duchowych, współdziałających w jednym celu – eliminacji szacha. Tylko przez moment stanowiła urzeczywistnienie marzeń o zgodnym sojuszu inteligencji i mas.

Świeccy intelektualiści oraz duchowni podzielali negatywne stanowisko odnośnie reżimu Mohammada Raezy Pahlawiego, jednak w swej krytyce kładli nacisk na różne aspekty. Dla pierwszych prowadzona w latach 70. modernizacja w stylu zachodnim okazała się niewystarczająca, gdyż ograniczając się wyłącznie do kwestii gospodarczych i technologicznych, nie zakładała demokratyzacji, uznania podstawowych praw i wolności człowieka, poprawy jakości życia. Paradoksalnie, poziom inwigilacji ze strony SAVAK-u był największy właśnie w tym okresie. Drudzy z kolei w poczynaniach szacha dostrzegali jaskrawy przejaw *gharbzadegi*, terminu wymyślonego przez zmarłego w 1969 r. pisarza Dżalala Al Ahmada, oznaczającego „ślepe naśladownictwo kultury zachodniej”. Dla większości duchownych Zachód stanowił symbol upadku. Zachodnie bałwochwalstwo i rozszalały materializm stanowić miały szczególne zagrożenie dla szyickiej duchowości. W całości odrzucali zatem projekt modernizacji, którą automatycznie utożsamiali z sekularyzacją. Z nieufnością podchodzili do wszystkich, którzy z Zachodem wiąжали pewne nadzieje, zwłaszcza do świeckich intelektualistów (Buruma, Margalit, 2005, s. 112; Abrahamian 2011, s. 196 – 197).

Powyższe różnice uwidoczniły się, gdy rewolucja zakończyła się sukcesem, a reżim szacha został obalony. Kluczowym zagadnieniem stał się kształt porewolucyjnego Iranu. Przytoczone zdanie L. Włodek-Biernat stanowi rodzaj podsumowania wypowiedzianego *ex post*, gdy wiadomo już, jaki obrót przybrały omawiane wydarzenia. Interpretacja islamu, do której odwołują się ugrupowania, a która zatriumfowała po rewolucji, kojarzy się dziś głównie (aczkolwiek nie przede wszystkim) z fundamentalizmem, wstecznictwem i dyskryminacją kobiet (por. Coville, 2009, s. 138 – 141; Keddie, 2007, s. 285 – 291; Stolarczyk, 2001, s. 163 – 182). Należy przy tym pamiętać, że w Iranie w la-

tach 1978 – 1979 stanowił on pociągającą alternatywę po trwających blisko 60 lat rządach dynastii Pahlavi⁸.

Religia była czynnikiem warunkującym masowość i gwałtowność rewolucji, wyrażała autentyczne potrzeby ludu, co słusznie zauważył Michel Foucault w serii reportaży dla „Corriere della Sera”. „U zarańia dziejów Persja stworzyła państwo, a jego brzemień złożyła na karb islamu – pisał w jednym z nich – Z tego właśnie islamu wytworzyła się religia jaka otworzyła ludowi irańskiemu dostęp do niezmiernych mocy stawiania oporu sile państwa (...) Ten niepozorny zakątek ziemi, ów kraj jakiego dzieje stały się areną polityki globalnej – jakież sens ma dla zamieszkujących go ludzi poszukiwanie nawet za cenę życia owego żywiołu, jakiego my, cudzoziemcy nie zaznaliśmy od czasów Renesansu i wielkich kryzysów chrześcijaństwa: żywiołu jakim jest polityczna duchowość. Słyszę jak śmieją się Francuzi, ale wiem, że mam rację” (cyt. za: Eribon, 2005, s. 251 – 252). Foucault przyznawał, iż ludowa religijność wydawała mu się bardziej nowoczesna niż rzekomo modernizacyjna polityka szacha: „Modernizacja jako projekt polityczny i zasada przemian społecznych jest w Iranie sprawą przeszłości (...) Prosiłbym więc, by w Europie nie rozprawiano o pomyślności czy nieszczęściu władcy, jaki jest zbyt nowoczesny na ten zacofany kraj. Tym, co w Iranie jest przestarzałe jest sam szach, postać spóźniona o 60-100 lat. Przypomina on zbójniczego księcia, jaki karmi się wyblakłymi zakłęciami o obronie swojego kraju za pomocą laicyzacji i modernizacji” (cyt. za: Eribon, 2005, s. 250 – 251).

Foucault patrzył na islam oczami laika, interesowały go przede wszystkim pozareligijne i – używając słów Maxa Webera – „odczarowane” aspekty tego wyznania; jego związki z rewolucją. Francuski filozof wpisuje się tym samym w tradycję sekularystycznego spoglądania na islam, nie tylko w kategoriach religii, lecz również jako na kompleksowy system służący wyjaśnianiu rzeczywistości, narrację historyczną, swoiste antidotum na palące kwestie społeczne. Postawa ta była szczególnie bliska irańskim świeckim intelektualistom, zwłaszcza po 1960 r., gdy wiadomo już było, że modernizacja szacha nie spełni ich oczekiwań. Nowoczesne ideologie, takie jak marksizm, nacjonalizm czy socjaldemokracja były w Iranie obecne, nie mogły jednak liczyć na zbyt wielką popularność, gdyż, jak argumentuje Nikki R. Keddie, „rzecz dowiedzona na podstawie racji islamskich jest łatwiej przyjmowana”

⁸ Reza Khan Pahlavi panował w latach 1921 – 1941, zaś Mohammed Reza Pahlavi w latach 1941-1979.

(Keddie, 2007, s. 188). Dlatego uznany za duchowego przewodnika rewolucji i zmarły tuż przed jej wybuchem Ali Szariati świadomie złączył elementy religijne i świeckie, tworząc koncepcję rewolucyjnego i postępowego szyzmu alidzkiego jako odpowiedzi na zgnuśniały szyzizm safawidzki, utożsamiany z warstwami rządzącymi. Jego pisma stały się inspiracją dla zrewoltowanej młodzieży, Mudżahedinów i Fedainów Ludowych (Abrahamian, 2011, s. 191 – 194; Coville, 2009, s. 43 – 44; Keddie, 2007, s. 198 – 2006; Stolarczyk, 2001, s. 93 – 95).

Fascynacja politycznym islamem szybko minęła, gdy okazało się, że niektórzy przedstawiciele władzy wyznają fundamentalistyczny islamizm, w którym zakazuje się oglądania zagranicznych filmów, a kobiety mają obowiązek noszenia czadoru. Wiele osób cofnęło poparcie dla Chomeiniego, dla niektórych przygoda z rewolucją zakończyła się tragicznie. Wśród świeckiej inteligencji panuje przekonanie, iż zapoczątkowali oni rewolucję, której rezultat okazał się radykalnie odmienny od pierwotnych założeń – z dyktatury szacha niemal natychmiast trafili pod dyktaturę teokracji. Podzielają je m.in. Ramin Dżahanbeglu i Shirin Ebadi, czołowi irańscy dysydenci. Nie brakuje jednak opinii krytycznych. T. Coville negatywnie ocenia działalność partii świeckich na początku rewolucji, pisząc: „Państwo zislamizowano z tego powodu, że partie niereligijne nie podjęły żadnych działań, uznając, że względu na niezwykłą popularność Chomeiniego, że nie należy próbować niczego niestosownego” (Coville, 2009, s. 39). W czasie tego bezruchu duchowni doprowadzili do militaryzacji rewolucji i stworzyli *pasdaran*. Premierzy Szapur Bachtiar i Mehdi Bazargan oraz pierwszy prezydent Islamskiej Republiki Iranu Abolhasan Bani Sadr, uchodzący za umiarkowanych, byli stopniowo odsuwani od władzy. W 1983 r. rozpoczął się proces eliminacji przeciwników politycznych irańskiego kleru. W 1988 r. wydano zbiorową *fatwę* i stracono kilkadziesiąt tysięcy ludzi (Abrahamian, 2011, s. 233).

NARRACJA ZIMNOWOJENNA

REWOLUCJĘ IRAŃSKĄ INTERPRETOWAĆ MOŻNA W KONTEKŚCIE SZERSZEGO ZJAWISKA, jakim była zimna wojna. Interpretatorzy zasadniczą uwagę zwracają w niej na rywalizację kapitalistycznego bloku zachodniego i socjalistycznego bloku wschodniego oraz działalność służb specjalnych, wywiadu i kontrwywiadu. Paul Kennedy wyróżnia cztery cechy charakteryzujące zimną wojnę: 1. Fakt, iż polityka ogólnoświatowa rzeczywiście miała związek z dostosowywaniem się innych państw do rywalizacji amerykańsko-radzieckiej, a potem z jej częściowym

odrzuconiem; 2. Możliwość nabrania znaczenia międzynarodowego przez lokalne spory wewnętrzne i regionalne; 3. Stałą eskalację konfliktu wszzerz, z Europy na resztę świata; 4. Intensywny wyścig zbrojeń między blokami oraz zawieranie ścisłych sojuszy wojskowych (Kennedy, 1995, s. 365 – 375).

Revolucja w Iranie spełniła punkt pierwszy oraz drugi, w związku z czym trudno jest jednoznacznie określić, czy stanowiła ona efekt zimnej wojny, czy też wymknęła się mocarstwu spod kontroli i niejako sama wywarła na nią wpływ. P. Kennedy pisze, iż: „W 1945 r. panował na świecie olbrzymi zamęt polityczny, który mógł stanowić zagrożenie dla wielkich mocarstw pragnących możliwie szybko przywrócić stabilizację z okresu pokoju. Dla każdego z supermocarstw, z ich uniwersalistycznymi doktrynami, mogła to być również okazja do próby zdobycia poparcia ogromnej masy ludów wyłaniających się z ruin pozostałych po załamaniu się starego porządku” (Kennedy, 1995, s. 372). Rozwój wypadków po zakończeniu II wojny światowej skierował Iran w orbitę wpływów Zachodu. Atak sprzymierzonych oddziałów armii brytyjskiej i Armii Czerwonej w sierpniu 1941 r. zmusił dotychczas życzliwie spoglądającego w kierunku III Rzeszy szacha Rezę Khana Pahlawiego do natychmiastowego przeorientowania swojej polityki i opowiedzenia się po stronie aliantów. Niedługo później alianci wymogli na nim przymusową abdykację na rzecz dwudziestoletniego wówczas syna, Mohammeda Rezy, którego mieli nadzieję utrzymać po swojej stronie. Do 1953 r. Iran pozostawał pod kontrolą Brytyjczyków, zaś po obaleniu premiera M. Mosaddegha, przy wymiernym udziale CIA⁹ – Amerykanów (Weiner, 2009, s. 103 – 115). Jeszcze przed 1953 r. Harry Truman, zgodnie z założeniami „strategii powstrzymywania”, usiłował wyeliminować wpływy finansowanej przez ZSRR komunistycznej partii Tudeh, zaś J. Carter stosunki amerykańsko-irańskie zamierzał zacieśnić poprzez poparcie dla prowadzonej przez szacha polityki „Wielkiej Cywilizacji”, którą scharakteryzować można krótko jako próbę budowania potęgi Iranu na podstawie wpływów z petrodolarów. Ambitne plany szacha wymagały materialnej i finansowej pomocy USA w postaci transferu amerykańskiej technologii, kapitału i specjali-

⁹ Organizowaną przez CIA tajną operację pod kryptonimem „Ajax”, która doprowadziła do upadku rządu Mohammeda Mosaddegha, Tim Weiner uznaje za jeden z największych sukcesów w historii agencji. Zaznacza zarazem, że zwycięstwo to i związane z nim przekonanie o całkowitej kontroli w rejonie Iranu na tyle uspiło czujność Amerykanów, że byli oni zupełnie bezradni i niedoinformowani wobec wydarzeń rozgrywających się w latach 1978 – 1979.

stów. Każda administracja udzielała politycznego poparcia reżimowi Pahlawiego, który nierzadko okazywał się trudnym i niezbyt lojalnym partnerem¹⁰, przymykając oko na przypadki łamania praw człowieka. Również ekipa Cartera kierująca się w polityce zasadami demokratycznego wilsonizmu.

W pewnym więc stopniu zimna wojna i fakt pozostawania w jednym z dwóch bloków wpłynęły na kształt powojennego Iranu, z drugiej zaś strony w społeczeństwie irańskim zaczęły rodzić się postawy, które Kennedy określa jako odrzucenie ładu zimnowojennego. Ich zasadniczą przyczyną była penetracja kraju przez obcokrajowców, kontrolujących większość kluczowych gałęzi przemysłu oraz armię. „Pod koniec 1978 r. pracowało w Iranie prawie 50 tysięcy Amerykanów – zauważa Włodzimierz Sochacki – Przenieśli oni na nowy grunt swój styl życia, nie licząc się z miejscowymi, dość surowymi obyczajami. Często okazywali pogardliwy stosunek do Irańczyków. Nienawiść do przybyszów zza oceanu stała się powszechna” (Sochacki, 1984, s. 33). Właśnie ta niechęć stanowiła podstawę radykalnego antymaterializmu Islamskiej Republiki Iranu, gdy szach został obalony, a Chomeini doszedł do władzy. Można zaryzykować stwierdzenie, iż poczynania USA, wynikające z zimnowojennej geopolityki, lekceważące regionalne niuanse, spowodowały (przynajmniej pośrednio) wybuch rewolucji. Zbigniew Brzeziński, ówczesny doradca prezydenta Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego, ocenia tę sprawę następująco: „Iran stał się największą porażką rządu Cartera. Stojąc w jaskrawym przeciwieństwie do naszych niemałych i pozytywnych osiągnięć na arenie międzynarodowej (...), upadek szacha był katastrofą strategiczną dla Stanów Zjednoczonych i polityczną dla Cartera osobiście. Być może katastrofa ta była historycznie nieunikniona (...). Osobiście muszę jednak stwierdzić i to z bólem, że ze strony amerykańskiej można było zrobić o wiele więcej” (Brzeziński, 1989, s. 339).

Z dużym prawdopodobieństwem można też stwierdzić, że hamujący wpływ na poczynania USA w Iranie miał konflikt Brzezińskiego z sekretarzem stanu Cyrusem Vancem odnośnie sposobu rozwiązania kryzysu. Gdy próby przekształcenia quasi-dyktatorskiego reżimu szacha w umiarkowaną monarchię konstytucyjną zakończyły się niepowodzeniem, stronnicy Vance’a optowali za osłabieniem władzy sza-

¹⁰ Szach Reza Mahammed Pahlavi w czasie trwania swoich rządów nigdy nie porzucił ambicji odgrywania jednej z czołowych ról wśród liderów państw Trzeciego Świata, ponadto w latach 70. zaaranżował zbliżenie polityczno-gospodarcze z ZSRR, co wyraźnie nie odpowiadało Amerykanom.

cha i pogodzeniem walczących frontów na łonie koalicyjnego rządu. Zwolennicy Brzezińskiego twierdzili, że rozwiązanie to prowadziłyby do eskalacji konfliktu. Nie wykluczali zatem poparcia dla wojskowego przewrotu z szachem bądź inną osobą popieraną przez USA. Ostatecznie administracja J. Cartera zdecydowała się porzucić umiarkowany, choć niezbyt popularny rząd Szapura Bachtiara i poprzeć chomeinistów, którzy reprezentować mieli autentyczne dążenia irańskiego społeczeństwa. W opinii Ryana Sullivana, ambasadora USA w Teheranie, Chomeiniemu ze wszystkich polityków najbliższym było do Gandhiego (Brzeziński, 1989, s. 354). Opinia ta okazała się chybiona.

Wydarzenia związane z rewolucją irańską przybrały charakter ponadpaństwowy: 1. Bezpośrednio wpłynęły na wynik wyborów prezydenckich w USA w 1980 r., gdy po trwającym od 4 listopada 1979 r. do 20 stycznia 1981 r. kryzysie z zakładnikami ambasady amerykańskiej w Teheranie i tragicznie zakończonej próbie ich odbicia społeczeństwo odwołało J. Cartera i wybrało Ronalda Reagana na nowego prezydenta; 2. Mogły zachęcić ZSRR do agresji na Afganistan w grudniu 1979 r. Widząc, jak niegdyś sojusznik Ameryki pogrąża się w chaosie, nie mogli oni nie skorzystać z okazji do przesunięcia swoich wpływów nad Zatokę Perską¹¹; 3. Skutkowały ekspansją rewolucji poza Iran. Próba podporządkowania szyickich diaspor w Iraku i Bahrajnie, stanowiących ponad 60% tych społeczeństw rządzonych przez sunnicką mniejszość, zakończyła się niepowodzeniem, powiódł się natomiast eksport szyickiego modelu męczeństwa, którego uosobieniem jest działający w Libanie Hezbollah („partia Boga”). Z sukcesem rewolucji utożsamia się także wzrost znaczenia fundamentalizmu islamskiego na całym świecie.

NARRACJA RELIGIJNO-KULTUROWA

W REWOLUCYJNYM ZRYWIE TO RELIGIA STAŁA SIĘ GŁÓWNYM CZYNNIKIEM jednoczącym masy. Przy bliższej analizie głównych założeń szyickiej wersji islamu można dojść do wniosku, że rewolucyjność stanowi jej immanentną cechę. Zdaniem Wojciecha Giełżyńskiego jedną z czterech podstawowych cech szyityzmu stanowił, przybierający niekiedy drastyczne formy, namiętny kult męczeństwa, odwołujący się do pamięci o historii ubóstwianego przez szyitów Alego, jego synów i świętych imamów

¹¹ Babak Ganji stwierdza z kolei, że władze radzieckie obawiały się tego, iż samowładczy prezydent Hafizullah Amin, idąc za przykładem Chomeiniego, islamistyczną rewolucję wzniciłby również w Afganistanie, a Amerykanie mogliby zbudować tam swoje bazy wojskowe (por. Ganji, 2006, s. 170).

zamordowanych za swą wiarę (Giełżyński, 1979, s. 33 – 35). Szczególnym przejawem tego kultu jest miesiąc *mukharram*, gdy dochodzi do publicznych aktów samobiczowania oraz *tazije*, tj. popularnych przedstawień opowiadających o cierpieniu i śmierci imama Husajna. Rewolucja irańska zaczęła się na cmentarzach: „Na grobach zbierano się rodzinami, rodzinami przyjaciół (...) i stąd z szalem w oczach wyruszono do miasta, aby palić, niszczyć i ginąć od kul, aby martwym powrócić tutaj, pod płaskie kamienie, przy których zaraz gromadziły się nowe tłumy, zaprzysięgając śmierć Pahlavim” (Giełżyński, 1979, s. 7). Z perspektywy europejskiej kult męczeństwa nierzadko bywa odbierany jako świadectwo stosunkowo niskiej wartości życia w kulturze szyickiej. W rzeczywistości powody takiego zachowania nie są jednoznaczne. Ich przyczyna niekoniecznie musi leżeć w szczególnym bohaterstwie bądź inklinacjach samobójczych, lecz raczej w głębokim przekonaniu, że męczeńska śmierć jest najlepszym sposobem zapewnienia spokojnego życia pozagrobowego. Dla szyitów nierzadko stanowiła ona rodzaj rekompensaty za niepowodzenia i upokorzenia w życiu doczesnym. Mając przed sobą jasno sprecyzowanego wroga (szacha) i charyzmatycznego przywódcę (Chomeiniego), szyici gotowi byli dać z siebie wszystko. Postawę tę wykorzystywano instrumentalnie jako drogę do osiągnięcia doraźnych celów politycznych. Z kultu męczeństwa pełnymi garściami czerpało duchowieństwo i władza, wysyłając grupy fanatyków celem przeczyszczenia pól minowych przed atakiem regularnego wojska w trakcie wojny iracko-irańskiej.

Drugą cechą charakteryzującą szyizm jest permanentna niechęć do władzy państwowej, wyniesiona z czasów, gdy władzę sprawowali sunnici. Zdaniem szyitów jedynym prawomocnym źródłem władzy jest „lud przemawiający ustami ajatollahów wyrażających wolę ludu” (Giełżyński, 1979, s. 35). Władza polityczna i duchowa powinna należeć do ajatollahów, wszelką władzę świecką uznaje się za uzurpatorską. Nie istnieje więc typowy dla chrześcijaństwa podział „Bogu co boskie, cesarzowi co cesarskie”. Jedynym i wszechogarniającym źródłem objawionej prawdy i ziemskiego prawa jest Koran. Szach i jego służby nie musieli się specjalnie starać, aby wzbudzić niechęć ludu. Poziom opresji był jednak wysoki, a gwałtowność reakcji wprost proporcjonalna.

Wyższość mądrości (*aaql*) nad tradycją (*naql*) oraz specyficzna rola kleru w dogmatyce obrządku – kolejne cechy szyizmu – tłumaczą olbrzymi wpływ duchowieństwa na życie publiczne. Szyici odrzucają większość przekazów sunny jako nie pochodzące wprost od Mahome-

ta, opierając swoją naukę na ścisłej interpretacji Koranu. Na wiernych ciąży obowiązek w pełni restrykcyjnego i dosłownego stosowania się do treści zawartych w Piśmie. Wszelkie tradycje niezgodne z zasadą mądrości nie powinny być ich zdaniem kultywowane. Stąd najwyższym szacunkiem cieszą się najwybitniejsi znawcy Pisma – ajatollahowie. W przeciwieństwie do kapłanów sunnickich są oni niezależni finansowo od państwa, utrzymywani przez wiernych, nad którymi sprawują kontrolę w praktycznie każdej sferze życia, przygotowując ich do powtórnego przyjścia imama *Mahdiego* na ziemię. W swoich kazaniach chętnie poruszają palące kwestie społeczne. „Szyityzm [sic] – twierdzi W. Sochacki – jest (...) religią plebejską, a przynajmniej za taką chce uchodzić” (Sochacki, 1984, s. 31). Charyzmatyczny duchowny, jeśli taki się pojawi, bardzo łatwo może przejąć „rząd dusz”.

Modernizacja kraju w ramach „Wielkiej Cywilizacji” i związany z nią wzrost wpływów amerykańskich nie zostały przyjęte przez społeczeństwo pozytywnie. Uznano je za obce irańskiej wrażliwości. Tubylców drażnił konsumpcyjny styl bycia Amerykanów, nacechowany nie tyle niezajomością, co pogardą dla miejscowej kultury. Północny Teheran, gdzie znajdowały się dzielnice zamieszkiwane przez różnych cudzoziemców, głównie inżynierów i dyplomatów, uznano za symbol upadku obyczajowości. Sama ich obecność przypominała bolesną przeszłość kraju, który wciąż posiadał nekolonialny charakter. Stąd radykalnie antimaterialistyczne i antykolonialne usposobienie rewolucjonistów, wrogie zarówno wobec USA, jak i ZSRR (komunizm również był grzechem). Szach nie zyskał akceptacji, ponieważ, jak słusznie zauważył Tim Weiner, „pokolenia Irańczyków dorastały ze świadomością, że CIA osadziła go na tronie” (Weiner, 2009, s. 115). Paul Johnson stwierdził, iż pod rzekomo modernizacyjną przykrywką krył się wielki, totalitarny w swej istocie plan, którego celem było wyeliminowanie rodzimych tradycji: „Cały program – pisze – miał w istocie na celu likwidację szczepowej różnorodności, lokalnych patriarchów, spoiwości rodzin, językowego zróżnicowania prowincji, regionalnych ubiorów, zwyczajów i grup interesu, słowem – wszystkiego, co stanowiło alternatywne wpływy względem wszechmocy opieki państwa” (Johnson, 1989, s. 773). Szczególnie drastyczny przebieg przyjęły zmiany w rolnictwie, gdzie średniowiecznych gospodarzy przeobrażono w wiejski proletariat, żyjący w skandalicznych warunkach, a na miejscu ich dobytku powstawały zaś „wzorowe osady” zwane *shahrakami*.

Opierając swój program na intensywnej modernizacji, nie biorąc pod uwagę społecznych potrzeb swego narodu, Mohammed Reza Pahlavi samoistnie ustanowił grunt pod wybuch rewolucji. Ervand Abrahamian za jej zasadniczą przyczynę uznaje fakt, iż szach nie potrafił utrzymać więzi między rządem a tradycyjnymi klasami społecznymi (przede wszystkich *bazari*) oraz klasami nowopowstałymi (średnia klasa najemna, robotnicy miejscy). Opierając się głównie na wojsku, biurokracji i systemie politycznego klientyzmu, coraz bardziej izolował się od społeczeństwa. Uciążliwy system jednopartyjny z wysokim stopniem ingerencji w życie obywateli; konkurencja dla *bazari*, wciąż stanowiących trzon gospodarki, ze strony coraz liczniejszych przedsiębiorstw publicznych; aroganckie przekonanie szacha, że wobec oparcia dochodów państwa w większym stopniu na przychodach z ropy i gazu niż podatków jakkolwiek dialog z Irańczykami nie jest wcale konieczny – wszystkie te zjawiska Abrahamian określa mianem „niedorozwoju politycznego rządu” (Abrahamian, 1982, s. 435 – 446). Pozostałe czynniki to m.in. dezorientacja społeczeństwa wobec przyspieszonych zmian; brak jego aktywnego udziału w decyzjach politycznych, gdzie nawet elity techniczne i intelektualne odsunięte zostały od procesu decyzyjnego; wzrost nacjonalizmu wobec wszechobecności wpływów USA; narastający niepokój kulturowy spowodowany przyspieszoną westernizacją. Należy też pamiętać o bezpośrednich zapalnikach niezadowolonia, takich jak wystawność ceremonii z okazji 2500 rocznicy imperium Achemenidów w 1971 r.¹², czy nieudanej prowokacji wobec Chomeiniego.

Niepowodzeniem zakończył się także rządowy program emancypacji kobiet, gdyż nie zdołał on zmienić konserwatywnych zapatrywań większości społeczeństwa. Brak zgody wśród kobiet z tradycyjnych klas średnich na zdjęcie chust eliminował je z ryku pracy, na którym obowiązywał strój zachodni, nawet jeśli chciały one pracować. W ten sposób nowoczesnie myślące, lecz wierne tradycyjnemu strojowi kobiety nie mogły znaleźć pracy. Kobiety, które wyzwoliły się ze starych zasad, pomimo iż pracowały, były dyskryminowane i potępiane. Czador przyjęto wśród tradycyjnych, wiejskich społeczności z entuzjazmem, w środowiskach bardziej „postępowych” – raczej z konformizmem.

Revolucję można było powstrzymać, gdyby niezbędne innowacje wprowadzono bardziej harmonijnie, w sposób przyjazny dla społeczeństwa.

¹² Zaproszony do udziału w odbywającej się w Persepolis ceremonii amerykański reżyser Orson Welles stwierdził, iż „to nie była wyłącznie impreza roku, to była najlepsza impreza ostatnich 25 stuleci” (por. *2,500 year*, 2014) .

czeństwa, które nie byłoby pozbawione dostępu do informacji i poczucia wpływu na aktualną sytuację. Zmiany powinny być łączone z demokratyzacją i liberalizacją życia publicznego. Wówczas całkiem realne okazałoby się marzenie świeckich intelektualistów oraz niektórych zachodnich polityków, by Iran przekształcić w monarchę konstytucyjną typu szwedzkiego bądź brytyjskiego (Evans, 2009, s. 266).

IRAN, REWOLUCJA IRAŃSKA I „ARABSKA WIOSNA”

PRZEBIEG I BEZPOŚREDNIE SKUTKI NIEKTÓRYCH Z WYDARZEŃ określanych mianem „arabskiej wiosny” (Egipt, Tunezja, częściowo Libia) sprzyjają tworzeniu analogii z rewolucją irańską. W obydwu przypadkach nastąpiła radykalna zmiana układu sił politycznych, która nie pozostała bez echa w regionie i na świecie. Podobnie jak w porewolucyjnym Iranie, nowe władze kierują się przekonaniem możliwości pogodzenia Islamu z interesami narodowymi, np. egipskie Bractwo Muzułmańskie, w którym Irańczycy pragną widzieć sojusznika. W obydwu przypadkach oddolne protesty społeczne doprowadziły do upadku niepopularnych władz świeckich w większym bądź mniejszym stopniu związanych z Zachodem. Zbieżne wydają się być również zasadnicze motywacje, kierujące uczestnikami protestów: niezależność i prawo do godności (Adib-Moghaddam, 2013, s. 6). Jednak różnice wynikające z odmienności czasów oraz antagonizm arabsko-perski i sunnicko-szyicki, występujący na długo przed rewolucją i wydatnie przez nią spotęgowany, podważają tezę o modelowości i niesłabnącym oddziaływaniu rewolucji irańskiej¹³.

Współcześnie rewolucja pełni raczej funkcję przestrogi dla obydwu stron barykady niż wzoru do naśladowania. Prodemokratyczne stronnictwa świeckie i umiarkowanie religijne w państwach arabskich, nauczone doświadczeniem ich irańskich odpowiedników, starają się stosować taktykę mającą zapobiec konsolidacji fundamentalistów. Z drugiej strony ugrupowania, które jako opozycja przejawiały skłonność do radykalnych rozwiązań, po przejściu władzy przyjęły pozycję pragmatyczną, np. wspomniane Bractwo Muzułmańskie – ku rozczarowaniu irańskich decydentów – które nauczone ich przykładem na-

¹³ Zaledwie 69 z 42466 tweetów przeanalizowanych podczas pierwszych tygodni demonstracji w Egipcie odnosiło się do Iranu, 3 z nich napisano po arabsku. W ankietach, przeprowadzonych w Kairze i Aleksandrii na tydzień przed obaleniem Hosniego Mubaraką, jedynie 18% jej uczestników wyraziła sympatię dla Islamskiej Republiki Iranu, odmiennego zdania było 47% przepytanych (Fürtig, 2013, s. 10).

było świadomość ograniczeń władzy¹⁴ i obawia się międzynarodowej izolacji, jaka w Iranie stała się faktem po 1979 r.

Okoliczności towarzyszące upadkowi szacha stanowią ostrzeżenie dla sił odpierających protesty. W niekonsekwencji i braku zdecydowania szacha; dysfunkcyjnym charakterze relacji między armią a władzami cywilnymi¹⁵; skutecznej perswazji formacji opozycyjnych umiejętnie łączącej pogroźki z zachętami do współpracy, napięciach wewnątrz samej armii¹⁶; nieodpowiednim treningu, ekwipunku i podziałowi zadań; niejednoznacznych sygnałach wysyłanych przez Stany Zjednoczone, Michael Eisenstadt dostrzega najistotniejsze przyczyny załamania się reżimu dynastii Pahlawich. Władze, usiłujące utrzymać się na powierzchni, szczególną uwagę powinny skierować na przywoływane kwestie (Eisenstadt, 2011, s. 4 – 6, 10 – 11). Wydaje się, iż Baszszarowi al-Asadowi, w odróżnieniu od Hosniego Mubaraka, Zajna al-Abidin ibn Alego, Mu'ammara Kadaffiego (obalonych w rezultacie protestów) czy Muhammada Mursiego (który stracił zaufanie społeczeństwa i armii), udało się wyciągnąć odpowiednie wnioski z lekcji irańskiej.

Pomimo popularności hipotez o powrocie do układu sił przypominającego ten z lat 1945 – 1989 lub dziewiętnastowieczny koncert mocarstw (por. Kagan 2009) narracja zimnowojenna, która na przełomie lat 70. i 80. umożliwiła przynajmniej fragmentaryczne wyjaśnienie istoty rewolucji irańskiej, dzisiaj nie ma już zastosowania. „Arabska wiosna” nastąpiła w kompletnie odmiennej rzeczywistości politycznej i społecznej. Pomimo wrogości wobec kapitalizmu i komunizmu, rewolucja w Iranie była z natury modernistyczna, dążyła bowiem do całkowitego przeobrażenia społeczeństwa (przynajmniej w sferze symbolicznej) i stworzenia nowego typu człowieka. Miała wyrazistego lidera – ajatollaha Chomeiniego, który przyjął rolę porównywalną z tą pełnioną przez Lenina, Mao czy Lecha Wałęsę¹⁷. Dominowała w niej

¹⁴ Chomeinistom udało się stworzyć lojalistyczne ugrupowania siłowe i podporządkować sobie armię, niepowodzeniem zakończyły się jednak próby całkowitej islamizacji kultury czy przejęcia ideologicznej kontroli nad uniwersytetami i pozostałymi wyższymi uczelniami wyższymi.

¹⁵ W większym stopniu opierającym się na lojalności względem szacha niż posiadanych kompetencjach.

¹⁶ Zwłaszcza między uprzywilejowanymi starszymi oficerami a funkcjonariuszami średniego i niższego stopnia, często wywodzącymi się z nizin społecznych i odległych prowincji, podatnych na argumentację opozycji.

¹⁷ Wojciech Giełżyński rewolucję irańską porównuje do dwóch czasowo nieodległych rewolucji, jakie miał on okazję bezpośrednio obserwować, rewolucji sandinistowskiej

antykolonialna i antyimperialistyczna narracja, deklarowano wyswobodzenie się spod wpływu zagranicznych mocarstw (USA, ZSRR, Izrael) i wynalezienie autarkicznego modelu wspólnoty, w całości opartego na prawach Islamu jako substytut neokolonialnej zależności.

Protestujący w Tunezji lub w Egipcie nie wyrażali takich ambicji. Ich „rewolucja” odbywała się w zgodności z założeniami postmodernizmu: pragmatyzm, neutralność ideowa, technokratyczność, skupienie na przyziemnych kwestiach (takich jak poprawa jakości życia) zajęły miejsce Lyotardowskich „wielkich narracji”. Próżno szukać w nich wielkich jednostek i wybitnych liderów. Gdy prezydent M. Mursi zaczął wykazywać skłonności dyktatorskie został natychmiast pozbawiony urzędu. Pomimo częstych deklaracji o prowadzeniu bardziej niezależnej polityki, przedstawiciele państw, w których doszło do przetasowań w obszarze władzy, wcale nie mają zamiaru zrywać relacji ze Wschodem i Zachodem. Niezbyt chętnie zabierają też głos w sprawach ponadnarodowych, np. w kwestii poparcia dla Palestyńczyków, w którą po 1979 r. intensywnie zaangażował się Iran (Adib-Moghaddam, 2013, s. 5 – 6).

Wobec niepowodzenia eksportu rewolucji, przez stronę irańską ukazywanego jako promowanie najbardziej optymalnego zestawu rozwiązań instytucjonalno-ustrojowych i istotny krok w drodze do ustanowienia ogólnomuzułmańskiej *ummy* (z Islamską Republiką Iranu w roli naturalnego przywódcy), który w państwach arabskim odczytano jako próbę podporządkowania zamieszkujących je społeczności szyickich (Ahmadi 2013, s. 411), od śmierci R. Chomeiniego w 1989 r. Teheran zmienił swoje nastawienie. Nowym priorytetem stała się na tyle efektywna odbudowa kraju po wojnie z Irakiem, aby Iran, poprzez spodziewany sukces ekonomiczny oraz istotną funkcję polityczną i kulturową, z powrotem postrzegany był jako wzór do naśladowania (Fürtig 2013, s. 7 – 8). Zamierzenie władz okazało się jednak niemożliwe do osiągnięcia. Niechęć do Irańczyków wśród sunnickich Arabów nie uległa zmianie (i vice-versa), a niełatwa sytuacja gospodarcza, z jaką Islamska Republika Iranu musi się zmagać praktycznie od samego początku swego istnienia, spotęgowana została jeszcze przez sankcje nałożone w związku ze stłumieniem demonstracji

w Nikaragui (1978 – 1979) i solidarnościowej w Polsce (1980 – 1981), zaś ajatollaha Chomeiniego do ich przywódców, Lecha Wałęsy i Daniela Ortegi. Zdaniem Giełżyńskiego Chomeiniego i Wałęsę łączyły charyzma „przynależna mężom stanu”, antyimperializm, „przywiązanie do racjonalnie pojmowanych ideałów równości (Giełżyński, 2009, s. 150 – 151).

z 2009 r. i kontynuacją programu atomowego, oraz kryzys finansowy po 2008 r., który boleśnie dotknął również eksporterów ropy. Nikła obecność rewolucji islamskiej w wyobraźni demonstrujących okazała się kolejnym rozczarowaniem: częściej niż do chwalebnych wydarzeń ze stycznia i lutego 1979 r. powracano do czerwca 2009 r. zarówno jako ewentualnej inspiracji dla „arabskiej wiosny” oraz jej oczekiwanego następstwa (por. m.in. Khiabany, 2012, s. 58 – 65; Dżahanbeglu, 2011, s. 126 – 135; Jones 2013, s. 73 – 84).

PODSUMOWANIE

W ARTYKULE PRZEDSTAWIONA ZOSTAŁA CHARAKTERYSTYKA REWOLUCJI IRAŃSKIEJ poprzez omówienie chronologii związanych z nią wydarzeń oraz analizę trzech typów narracji najlepiej oddających jej charakter. Metodę tę, z wykorzystaniem ujęć w skali mikro (duchowienstwo, świeccy intelektualniści) oraz makro (zimna wojna), można również zastosować przy analizie późniejszych ruchów protestu. Autor wyraża nadzieję, że udało mu się ustosunkować do pytań i hipotez przedstawionych w tekście. Rewolucyjna jedność stronnictw zjednoczonych w krytyce wobec szacha zdaje się potwierdzać przypuszczenie, iż najsilniejszym, i często jedynym, spoiwem łączącym różne zbiorowości jest istnienie wspólnego przeciwnika. Ażatollah Chomeini, faktyczny następca szacha, nie zdołał jednak utrzymać tej jedności, można wręcz stwierdzić, iż było to głównym założeniem jego polityki. Przebieg rewolucji irańskiej tworzy interesującą analogię z bieżącymi wydarzeniami na Bliskim Wschodzie. W przeciwieństwie do oczekiwań wysuwanych przez irańskie władze częściej bywa ona odczytywana jako lekcja bądź ostrzeżenie niż wzór do naśladowania.

Revolucję irańską pod pewnymi względami cechowała pewna wyjątkowość. Wyjątkowość, gdy idzie o założenia ideologiczne, najlepiej odzwierciedlone w hasła *na szargi, na garbi, dżomhurije eslomi* („nie zachodnia, nie wschodnia, islamska republika”¹⁸). Wyjątkowość w kwestii religijnego i konserwatywnego zabarwienia, niespotykanego od czasów karlistów w Hiszpanii, zwłaszcza w drugiej połowie XX w., gdy większość rewolucji przybrała raczej lewicowy charakter, co tłumaczy trudność, z jaką spotkały się próby jej ujęcia w tradycyjnych kategoriach lewica-prawica, marksizm-kapitalizm. Wyjątkowość obecna w rozwiązaniach systemowych jej finalnego tworu – Islamskiej

¹⁸ Hasło podkreślające ideologiczną i intelektualną niezależność rewolucjonistów irańskich.

Republiki Iranu, państwa trwającego od ponad 30 lat w zasadniczo niezmienionej postaci, które przeżyło wojnę i wciąż nie zrezygnowało z mocarstwowych ambicji w rejonie Zatoki Perskiej. Rewolucja irańska nie ustrzegła się jednak przemocy, rozlewu krwi, brutalnej konfrontacji pierwotnie zjednoczonych stronnictw, zakończonej dyktaturą jednego z nich – zjawisk tak typowych dla wszystkich rewolucji naszych czasów.

BIBLIOGRAFIA

- 2,500 year celebration of the persian Empire* (2014), Wikipedia. The Free Encyclopedia, http://en.wikipedia.org/wiki/2,500_year_celebration_of_the_Persian_Empire, 30.06.2014
- Abbasy M. (2010), *Irańska inteligencja w XIX w. i Rewolucja Konstytucyjna (1905-1911)*, Kraków.
- Abrahamian E. (2011), *Historia współczesnego Iranu*, Warszawa.
- Abrahamian E. (1982), *Iran. Between Two Revolutions*, Princeton.
- Adib-Moghaddam A. (2013), *On the Arab Revolts and the Iranian Revolution. Power and Resistance Today*, London.
- Ahmadi H. (2013), *Iran and the Arab Spring. Why Haven't Iranians Followed the Arabs in Waging Revolution*, "Asian Politics and Policy", Vol. 5, No. 3.
- Brzeziński Z. (1989), *Cztery lata w Białym Domu. Wspomnienia Doradcy do Spraw Bezpieczeństwa Państwa 1977-1981*, Warszawa.
- Buruma I., Margalit A. (2005), *Okcydentalizm. Zachód w oczach wrogów*, Kraków.
- Carter J. (1977), *Tehran, Iran Toasts of the President and the Shah at a State Dinner*, The American Presidency Project, <http://www.presidency.ucsb.edu/ws/?pid=7080>, 30.06.2014.
- Coville T. (2009), *Najnowsza historia Iranu. Republika Islamska*, Warszawa.
- Chomeini R. (2002), *Islamic Government. Governance of the Jurist*, London.
- Dziśiów-Szuszczykiewicz A. (2008), *Szyjici i sunniti na bliskim Wschodzie. Odwieczny konflikt czy współpraca ponad podziałami?*, Warszawa.
- Dżahanbeglu R. (2011), *Iran and the Democratic Struggle in the Middle East*, „Middle East Law and Governance”, Vol. 3, Issue 1-2.
- Eisenstadt M. (2011), *Iran's Islamic Revolution: Lesson for the Arab Spring of 2011?*, „Strategic Forum”, No. 267, April 2011.
- Eribon D. (2005), *Michel Foucault. Biografia*, Warszawa.

- Evans M. (2009), *Jimmy Carter, the Liberal Left and World Chaos. A Carter/Obama Plan That Will Not Work*, New York.
- Fürtig H. (2013), *Iran and the Arab Spring. Between Expectations and Disillusion*, "GIGA Research Programme: Violence and Security", No 241, November 2013.
- Ganji B. (2006), *Politics of Confrontation. The Foreign Policy of the USA and Revolutionary Iran*, London-New York.
- Giełżyński W. (1981), *Bylem gościem Chomeiniego*, Warszawa.
- Giełżyński W. (2009), *Refleksje na temat rewolucji lat 70. i 80. XX wieku [w:] Iran – 30 lat po rewolucji*, red. A. Dzisiów-Szuszczkiewicz, Warszawa.
- Giełżyński W. (1979), *Rewolucja w imię Allaha*, Warszawa.
- Hiro D. (1996), *Dictionary of the Middle East*, New York.
- How Khomeini Made Gorbachev See Red* (1989), "The New York Times", <http://www.nytimes.com/1989/01/19/world/how-khomeini-made-gorbachev-see-red.html>, 30.06.2014
- Johnson P. (1989), *Historia świata od roku 1917*, Londyn.
- Jones P. (2013), *Hopes and Disappointment. Iran and the Arab Spring, Survival*, "Global Politics and Strategy", Vol. 55, Issue 4.
- Kagan R. (2009), *Powrót historii i koniec marzeń*, Poznań.
- Kapuściński R. (1988), *Cesarz. Szachinszach*, Warszawa.
- Keddie N.R. (2007), *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, Kraków.
- Kennedy P. (1995), *Mocarstwa świata. Narodziny, rozkwit, upadek. Przemiany gospodarcze i konflikty zbrojne w latach 1500-2000*, Warszawa.
- Khanna P. (2008), *The Second World. Empires and Influence in the New Global Order*, New York.
- Khiabany G. (2012), *Arab Revolutions and the Iranian Uprising. Similarities and Differences*, "Middle East Journal of Culture and Communication", Vol. 5, Issue 1.
- Liotard J-F. (1997), *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy*, Warszawa.
- Pietrzykowski Sz. (2014), *Kryzys władzy w Iranie w latach 1978-1979 i 2009 – analiza porównawcza*, [w:] „Vade Nobiscum. Materiały Studenckiego Koła Historyków Uniwersytetu Łódzkiego”, Vol. VIII, Łódź 2014.
- Sochacki W. (1984), *Wojna iracko- irańska*, Warszawa.
- Stolarczyk M. (2001), *Iran. Państwo i religia*, Warszawa.
- Vannuccini V. (2007), *Różowy to kolor Persji. Sen o islamskiej demokracji*, Warszawa.
- Weiner T. (2009), *Dziedzictwo popiołów. Historia CIA*, Poznań.

Włodek-Biernat L. (2009), *Albo rewolucja, albo islamska*, „Gazeta Wyborcza” 2009, nr 20129.

Zakaria F., (2008) *The Post-American World*, New York and London

Zdanowski J. (2003), *Struktura i dynamika wspólnoty szyickiej w Iraku*, Warszawa.

SUMMARY

THE AIM OF THE ARTICLE IS TO CHARACTERIZE the so-called Iranian Islamic Revolution in 1978 – 1979. First part of this paper concerns in ascertaining the chronology of the Revolution (its genesis, decline, watershed moments), the second part in distinguishing three ways of its recognition (the secular, Cold War and religious-cultural narration) in order to emphasize the differences of opinion between various groups or individuals, who took part in the Revolution. Iranian Islamic Revolution was in many ways extraordinary: unlike most revolutions in the twentieth century, which turn progressive, the Iranian one was conservative and resulted in creation of the Islamic Republic of Iran – new particular state with political system based on Shia Islam. However, Iranian Revolution did repeat the fate of its predecessors (violence, dictatorship, social discontent). After over 30 years since the beginning of the Revolution there is an ongoing discussion about its achievements and reasonableness.

NOTA O AUTORZE

Szymon Pietrzykowski [sz.p@onet.eu] – absolwent Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu, doktorant w Zakładzie Historii Powszechnej XIX i XX w. Obszar zainteresowań: historia powszechna po 1945 r., *Holocaust Studies*, historia Bliskiego Wschodu ze szczególnym uwzględnieniem Iranu.